

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. w sprawie z powództwa M. S. przeciwko Gminie Miejskiej P. o zapłatę kwoty 2045,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

[wyrok k. 32]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 9 października 2012 r. powód, parkując samochód dostawczy przy ul. (...) w P., uderzył dachem swego pojazdu w pień drzewa, wchodzący w światło drogi. Ulica, na której doszło do zdarzenia, należy do dróg gminnych.

[uzasadnienie k. 33-34]

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów:

1. art. 322 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości pomimo uznania winy pozwanego oraz istnienia szkody,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie formalnej a nie swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że pismo pochodzące od zakładu ubezpieczeń, w którym ubezpieczona była strona pozwana od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną szkodę, nie może stanowić dowodu w przedmiotowej sprawie z uwagi na fakt, że nie nosi cech dokumentu prywatnego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Jako wniosek alternatywny zgłosił żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wniósł także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

[apelacja k. 39-40]

Sąd Okręgowy uzupełnił stan faktyczny i ustalił, że koszt naprawy samochodu powoda po zdarzeniu z dnia 9 października 2012 r. wyniósł 3525,23 zł brutto.

[opinia biegłego sądowego k. 69-72]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, aczkolwiek z innych względów, aniżeli wskazane w zarzutach apelacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał należytej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego

Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, tak jak uczynił to powód w swej apelacji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów, natomiast temu powód jako strona skarżąca nie sprostął.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z powyższej definicji wynika, że dokument przede wszystkim powinien być podpisany przez osobę, która go sporządziła. Tymczasem kalkulacja załączona przez powoda do pozwu w ogóle nie jest opatrzona żadnym podpisem. Dlatego stwierdzenie Sądu Rejonowego w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że złożony przez powoda kosztorys nie ma mocy dokumentu prywatnego, gdyż nie został przez nikogo podpisany, jest jak najbardziej zasadne. Co więcej, kosztorys ten został sporządzony w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela strony pozwanej, a zatem nie pochodzi bezpośrednio od pracownika Miasta Ł..

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisu art. 322 k.p.c., który stanowi wyjątkowy instrument procesowy, mający usuwać ujemne skutki braku dowodów w zakresie wysokości żądania i stanowiący pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Norma art. 322 k.p.c. znajduje zatem zastosowanie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe. Przy czym ciężar wywiedzenia tej okoliczności (jej uzasadnienia) spoczywa na stronie obciążonej procesowym obowiązkiem wykazania wysokości szkody (tak m. in. SA w W. w wyroku z 7 czerwca 2013 r., I ACa 1445/12). Natomiast wyjątkowy charakter art. 322 k.p.c. nie pozwala na dokonywanie rozszerzającej wykładni tej normy. W efekcie z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. Sąd meriti może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Jednak stosowanie tej normy nie może być spowodowane bezczynnością strony, nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylenia się przez stronę od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa wszakże na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c., tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań - i wymaganie od Sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego, by antycypował ocenę dowodów, tj. by przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu, prowadziłoby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 322 k.p.c., gdyż ocena Sądu musiałaby być uznana za dowolną (tak m. in. SA w P. w wyroku z 27 września 2011 r., I ACA 680/11, SA w W. w wyroku z 5 października 2010 r., VI ACa 148/10 i SA w Ł. w wyroku z 31.03.2014 r., I ACa 1277/13). Skoro zatem powód nie wyczerpał przed Sądem Rejonowym wszystkich możliwych środków dowodzenia wysokości powstałej szkody, a tym samym wysokości należnego mu odszkodowania, to nie może w apelacji skutecznie powołać się na przepis art. 322 k.p.c.

Z uwagi na to, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że strona pozwana odpowiada za skutki zdarzenia w dniu 9 października 2012 r., w toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powoda.

W swych orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że okolicznościami uzasadniającymi dopuszczenie dowodu przez sąd z urzędu może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego

prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia, a także w sytuacji gdy byłby to jedyny sposób przeciwdziałania oczywiście nieprawidłowemu rozstrzygnięciu sprawy, podważającego funkcję procesu.

W rozpoznawanej sprawie powód występował samodzielnie (nie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika), natomiast strona pozwana była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Powód nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego, z uwagi na przeświadczenie, że wystarczające będzie przedłożenie kalkulacji szkody, która została sporządzona w toku postępowania likwidacyjnego, jednakże była ona sporządzona przez ubezpieczyciela strony pozwanej, a nie przez pozwaną Gminę.

Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że koszt naprawy uszkodzeń powstałych w samochodzie powoda, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana, a tym samym wysokość należnego powodowi odszkodowania, wynosi 3525,23 zł. W rozpoznawanej sprawie powód dochodził jednak z tego tytułu tylko kwoty 2045,85 zł, a zatem zasądzenie w całości odszkodowania byłoby niedopuszczalnym orzeczeniem ponad żądanie (art. 321 k.p.c.).

Mając na uwadze przedstawione wyżej rozważania, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok (art. 386 § 1 k.p.c.) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda dochodzoną kwotę 2045,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

O kosztach należnych powodowi za I instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Ostatecznie bowiem powód wygrał proces w całości, a zatem strona pozwana zobowiązana jest do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu w wysokości 103 zł (opłata od pozwu).

Natomiast o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na uwzględnienie apelacji w całości, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 103 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, które to koszty stanowi opłata od apelacji uiszczona przez powoda.

Z uwagi na to, że w toku postępowania apelacyjnego tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa zostało wypłacone wynagrodzenie biegłego w kwocie 622 zł, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. 2014.1025 z późn. zm.) nakazał pobrać tę kwotę od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi.